



Piotr Lorek

## Obecność Jezusa

**W**trakcie świąt Bożego Narodzenia warto zwrócić uwagę na jedną historię w Nowym Testamencie, która opisuje wydarzenie z życia Jezusa pomiędzy jego urodzinami a początkiem publicznej służby. Poza tą historią z młodości Zbawiciela Biblia milczy na temat pierwszych 30 lat jego życia.

W Ewangelii Łukasza (2,39-52) spotykamy 12-letniego Jezusa, który wraz ze swoimi rodzicami wyrusza z Nazaretu do Jerozolimy na Święto Paschy. W drodze powrotnej Józef i Maria orientują się, że nie ma z nimi syna. Wracają do Jerozolimy i zastają go w świątyni wśród nauczycieli zdumiewających się jego mądrością.

Historia zdaje się mieć na celu ukazanie Jezusa jako Wunderkind, zachwycającego wszystkich swoją znajomością Pism, pouczającego wręcz własnych rodziców.

Chwila namysłu nad tym swoistym filmem drogi przełamuje jednak jego dosłowność. Przejście na plan symboliczny zdają się wymuszać bowiem co najmniej dwa szczegóły. Trudno sobie wyobrazić, przynajmniej ze współczesnej perspektywy, że rodzice dopiero po całym dniu drogi orientują się, że ich nastolatek pozostał w Jerozolimie. Trudno także bez zastrzeżeń przyjąć, że 12-letni młodzieniec przez trzy dni miał możliwość debatowania z nauczycielami w świątyni.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na fakt, że historia zgubienia Jezusa z początku Ewangelii Łukasza wyraźnie nawiązuje do historii odnalezienia Jezusa z samego końca tej Ewangelii. Opowieść o dwóch uczniach idących do Emaus z Jerozolimy (24,13-35) oparta jest na tych samych wątkach, co opowieść o dwójce rodziców wracających do Jerozolimy. W obu historiach, obecnych zresztą tylko w Ewangelii Łuka-

**N**ależy zwrócić uwagę na fakt, że historia zgubienia Jezusa z początku Ewangelii Łukasza wyraźnie nawiązuje do historii odnalezienia Jezusa z samego końca tej Ewangelii

sza: (a) akcja ogniskuje się na trzeci dzień zaraz po Święcie Paschy; (b) Jezus wykłada Pisma, a słuchający są zdumieni jego mądrością; (c) dwie osoby odnajdują (rodzice) bądź rozpoznają (uczniowie) Jezusa trzeciego dnia; (d) Józef i Maria oraz Kleopas i jego towarzysz podróży w pewnym momencie tracą Jezusa sprzed swoich oczu; (e) zarówno Maria, jak i Kleopas zadają Jezusowi pytanie, któremu towarzyszy niezrozumienie; (f) Jezus stwierdza, że musi być w tym, co jest Ojca oraz cierpieć

i wejść do chwały; (g) Jezus pod koniec jest uległy swoim rodzicom oraz towarzyszom podróży do Emaus - wraca z Józefem i Marią do Nazaretu, a także daje się namówić uczniom na pozostanie w Emaus.

Jak już zauważyliśmy, autor Ewangelii Łukasza zdaje się sugerować, że historię zgubienia Jezusa przez Józefa i Marię nie należy jedynie odczytywać w planie do-

**S**ą tacy, którzy myślą, że Jezus jest z nimi, a on jest w zupełnie innym miejscu. Są i tacy, którzy smucą się brakiem jego obecności, chociaż tak naprawdę on z nimi jest

słownym. Podobnie jest i z historią rozpoznania Jezusa przez dwóch uczniów. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego jego najbliżsi uczniowie zaledwie po trzech dniach nie byli w stanie rozpoznać go po twarzy czy stylu wykładania Pism.

Obie historie tak naprawdę odpowiadają na pytanie o to, gdzie obecnie jest Jezus, twierdząc, że u Ojca w niebie. Powtórzmy,

w pierwszej historii Jezus mówi, że musi być w tym, co jest jego Ojca, zaś w drugiej, że musi cierpieć, by wejść do chwały. Obie historie sugerują, że Jezusa można odnaleźć dopiero na trzeci dzień, czyli po jego zmartwychwstaniu. Odnaleźć go można w niebiańskiej świątyni, a rozpoznać nie poprzez fizyczne przebywanie, ale przez łamanie chleba, jak to było w przypadku Kleopasa i jego towarzysza w Emaus.

Obie historie, poprzez wprowadzenie osób niepojmujących tego, co robi Jezus (rodzice) bądź nierozpoznających go (uczniowie) przekonują, że Jezusa już nie ma fizycznie na ziemi, a spotkać go można przez uczestnictwo w łamaniu chleba.

A jakiej odpowiedzi Ty udzieliłbyś na pytanie o to, jak można spotkać się dziś z Jezusem? Czy będzie to

Kościół? Czy będzie to Wieczerza Pańska?

Są tacy, którzy myślą, że Jezus jest z nimi, a on jest w zupełnie innym miejscu. Są i tacy, którzy smucą się brakiem jego obecności, chociaż tak naprawdę on z nimi jest. Jezusa spotyka się trzeciego dnia - nie wcześniej. Spotyka się go jako zmartwychwstałego - jedynie przez wiarę.

Piotr Lorek



fort. flickr.com